

STANISŁAW KORDASIEWICZ

Uniwersytet Warszawski

## ZAKRES ZASTOSOWANIA EDYKTU ‘NAUTAE, CAUPONES, STABULARII UT RECEPТА RESTITUANT’

Zapewnienie swobody i bezpieczeństwa transportu było jednym z ważniejszych wyzwań dla prawa rzymskiego, wpływało bowiem bezpośrednio na rozwój gospodarczy państwa. Wynikająca z kontraktu odpowiedzialność osób obsługujących przewóz towarów była oparta na podstawowych kryteriach winy (*culpa*) bądź podstępny (*dolus*). Wymienione zasady okazały się jednak niewystarczające. Żeglarze i prowadzący zajazdy dopuszczali się różnego rodzaju oszustw, a często po prostu nie zwracali powierzonych im pod ochronę towarów. Z tego względu pretor zmuszony był wydać dodatkowy edykt, którego istotą było wprowadzenie niezależnej od winy odpowiedzialności przedsiębiorców<sup>1</sup>.

W tym tekście chciałbym odpowiedzieć na pytanie, w jakich sytuacjach przyznawana była nowa skarga prawa pretorskiego. Aby omówić zakres zastosowania szczególnej regulacji należy rozstrzygnąć problem podstawy odpowiedzialności przedsiębiorców. W doktrynie jest ona zwykle określana jako *receptum nautarum*<sup>2</sup>. Termin ten jed-

<sup>1</sup> D. 4,9,3,1.

<sup>2</sup> P. CERAMI, A. DI PORTO, A. PETRUCCI, *Diritto commerciale Romano. Profilo storico*<sup>2</sup>, Torino 2004, s. 269 i n.; Zob. zestawienie poglądów wcześniejszej literatury na temat *receptum nautarum* A. FÖLDI, *Anmerkungen zum Zusammenhang zwischen der Haftung ex recepto nautarum cauponum stabulariorum und der Haftung für custodia*, «RIDA» 40/1993, s. 265 i n.

nak ani razu nie występuje w źródłach<sup>3</sup>. Prawdopodobnie stanowi to główną trudność w określeniu jego natury. Doktryna zмага się z problemem opisanego tzw. *'receptum nautarum'* na podstawie wypowiedzi jurystów, którzy nigdy nie posługiwali się taką konstrukcją językową.

W tej sytuacji *'receptum nautarum'* postrzegane jest najczęściej jako umowa gwarancyjna<sup>4</sup>. Przyjęte założenie prowadzi do kolejnych rozważań, dotyczących przykładowo relacji względem podstawowego kontraktu<sup>5</sup> czy formy zawarcia umowy. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii warto zauważyć, że ochrona prawna była przyznana na podstawie skargi *in factum*<sup>6</sup>. Zdaniem części doktryny *receptum nautarum* było kontraktem konsensualnym, zawierającym w momencie wymiany zgodnych oświadczeń woli stron. Otto Lenel sugerował nawet możliwość zawierania kontraktu poprzez wystawienie szyldu z deklaracją przewoźnika o zawarciu gwarancji<sup>7</sup>. Alfons Bürge uważa natomiast, że *recepta* były czynnościami formalnymi dokonywanymi z użyciem

<sup>3</sup> Podobnie, w Digestach nie występuje nigdy forma *receptum argentarii*. Zob. P. I. CARVAJAL, *El 'Receptum Nautarum' y el Papiro Grenf. II 108*, «Rev. estud. hist.-jurid.» 28/2006, s. 145; F. FASOLINO, *Sulle tecniche negoziali bancarie: il receptum argentarii*, «Labeo» 46/2000, s. 173.

<sup>4</sup> A. PETRUCCI, *Diritto commerciale...*, s. 281; A.J.M. MEYER-TERMEER, *Die Haftung der Schiffer im Griechischen und Römischen Recht*, Zutphen 1978, s. 185; Zob. dalsza literatura, A. FÖLDI, *op. cit.*, s. 266 i n.

<sup>5</sup> Zob. np. F. M. DE ROBERTIS, *La responsabilità contrattuale nel diritto romano*, Bari 1994, s. 60; A.J.M. MEYER-TERMEER, *op. cit.*, s. 201 i n.; Zdaniem części doktryny *receptum n.c.s* stało się elementem dorozumianym kontraktów zawieranych z *nauta*, *caupo*, *stabularius*, zob. A. FÖLDI, *op. cit.*, s. 266 i n.

<sup>6</sup> *Actiones in factum* z reguły służyły ochronie porozumień nieformalnych. FRANCA LA ROSA utrzymuje, że wnioskowanie na tej podstawie o nieformalnym charakterze *receptum nautarum* jest nieuzasadnione. Pogląd autorki akceptuje również Francesco Fasolino. Zob. F. LA ROSA, *Il formalismo del pretore. 'Constituta' e 'recepta'*, «Labeo» 43/1997, s. 219 i n.; F. FASOLINO, *op. cit.*, s. 187.

<sup>7</sup> Brak dowodów źródłowych potwierdzających tę hipotezę. Alfons Bürge odnosi się do niej bardzo krytycznie wskazując, że jest ona ahistoryczna, A. BÜRGE, *Fiktion und Wirklichkeit: Soziale und rechtliche Strukturen des röm. Bankwesens*, «ZSS» 104/1987, s. 530; Zob. jednak listę autorów akceptujących stanowisko O. Lenela, C. BRECHT, *Zur Haftung der Schiffer im Römischen Recht*, München 1962, s. 103 p. 1; Por. też F.M. DE ROBERTIS, *Receptum nautarum: studio sulla responsabilità dell'*

czasownika *recipere*. Początkowo były wiążące jedynie na poziomie moralnym i obyczajowym. Pretor nadał im znaczenie przyrzeczeń prawnie istotnych<sup>8</sup>. Franca La Rosa podkreśla ponadto, że szczególnie odpowiedzialność powstająca w wyniku zawarcia *receptum* uzasadniała jego formalizm<sup>9</sup>.

Dominująca w literaturze interpretacja zawęża zatem cel edyktu jedynie do przyznania klientom ochrony w sytuacji zawarcia z przedsiębiorcą dodatkowego kontraktu gwarancyjnego. Tymczasem zarówno w treści edyktu jak i w komentarzach prawników spotykamy wyłącznie różne formy wieloznacznego czasownika *recipere*<sup>10</sup>. Jest prawdopodobne, że istotą regulacji było zagwarantowanie zwrotu towarów przyjętych pod ochronę przez określoną grupę przedsiębiorców niezależnie od dodatkowych zobowiązań natury kontraktowej.

Większość tekstów dotyczących odpowiedzialności przedsiębiorcy za przyjęte towary pochodzi z 14 księgi *ad edictum* Ulpiana. Zachowanie porządku wywodu jurysty pozwala prześledzić strukturę komentarza i wnioskować także na podstawie kolejności omawiania poszczególnych zagadnień<sup>11</sup>.

Pierwszym i najważniejszym problemem w badaniach nad zakresem zastosowania nowego edyktu jest ustalenie znaczenia, jakie przyjmuje w pismach jurystów czasownik *recipere*. W swoim podstawowym

---

*armatore in diritto romano, con riferimento alla disciplina particolare concernente il caupo e lo stabularius*, Bari 1952, s. 70.

<sup>8</sup> A. BÜRGE, *op. cit.*, s. 530 i n.

<sup>9</sup> F. LA ROSA, *op. cit.*, s. 223.

<sup>10</sup> Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1pr.: *Ait praetor: “nautae caupones stabularii quod cuiusque saluum fore receperint nisi restituent, in eos iudicium dabo”*; Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,3: *Et sunt quidam in navibus, qui custodiae gratia navibus praeponuntur, ut naufulakes et diaetarii si quis igitur ex his receperit, puto in exercitorem dandam actionem...*; Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,6: *Ait praetor: “quod cuiusque saluum fore receperint”: hoc est quamcumque rem sive mercem receperint.*; Gai. 5 *ad ed. provinc.* D. 4,9,5,1: *Quaecumque de furto diximus, eadem et de damno debent intellegi: non enim dubitari oportet, quin is, qui saluum fore recipit, non solum a furto, sed etiam a damno recipere videatur.*

<sup>11</sup> Ulpian w 14 księdze komentarza omawia edykt *nautae caupones stabularii ut recepta restituant*. O. LENEL, *Palingenesia iuris civilis*, II, Graz 1960, s. 490-491.

znaczeniu *recipere* to materialne przyjęcie rzeczy<sup>12</sup>. Jednak w wielu od lat zebranych źródłach literackich występuje on także w kontekście przyjęcia na siebie zobowiązania<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że w pismach Cyserona *recipere* jest używane do zawierania formalnych zobowiązań, obok takich słów jak *spondeo, polliceri, promitto*<sup>14</sup>.

Wiele uwagi omawianemu zagadnieniu poświęcił Aldo Petrucci, który pracował nad przekładem tytułu D. 4,9 na język chiński<sup>15</sup>. Wobec braku odpowiedniej terminologii, aby przetłumaczyć *recipere salvum fore* zaproponowano neologizm o znaczeniu „przyjąć na siebie zobowiązanie do strzeżenia rzeczy”<sup>16</sup>. W opublikowanym kilka lat później podręczniku ten sam autor opisuje *receptum nautarum* jako *pactum*, które skutkowało przyjęciem zobowiązania. W tłumaczeniach poszczególnych wypowiedzi jurystów *recipere salvum fore* jest jednak zawsze przekładane na włoskie *ricevere per salvaguardare*, a więc przyjęcie rzeczy w celu strzeżenia<sup>17</sup>. Przytoczoną interpretację uważam za najbardziej przystającą do treści wyrażanych w pismach prawników.

<sup>12</sup> V.I.R: *recipio IVA – suscipere rem corporalem, hominem, np. exercentes negotium suum recipiunt; extra negotium recipere; mercem recipere; ob receptum conveniri; vectores recipere; rem recipere; de recepto agere; de recepto teneri.*

<sup>13</sup> Cic., *Ad fam.* 13,17,3: ... *spondebo enim tibi vel potius spondeo in meque recipio...*; Cic., *Phil.* 5,51: *promitto, recipio, spondeo, patres conscripti...*; Cic., *Leg. agr.* 2,103: *promitto, recipio, polliceor hoc vobis atque confirmo...* Zob. na temat znaczenia *recipere* w tekstach literackich A. BÜRGE, *op. cit.*, s. 528-529; F. LA ROSA, *op. cit.*, s. 217-218.

<sup>14</sup> Zob. powyżej.

<sup>15</sup> A. PETRUCCI, *Problemi della traduzione in cinese dei testi del titolo D.4.9. La responsabilità ex recepto nel contratto di trasporto marittimo e nel diritto civile moderno*, «Index» 24/1996, s. 455-470.

<sup>16</sup> Por. A. PETRUCCI, *Problemi della traduzione*, *cit.*, s. 457. Odpowiedniej terminologii nie ma nie tylko w języku chińskim i włoskim, także tłumaczenie na język polski wymaga posługiwania się konstrukcjami opisowymi.

<sup>17</sup> A. PETRUCCI, *Diritto commerciale...*, s. 270, 272, 274, 275; Znaczenie *recipere salvum fore* trafnie oddaje także A.J.M. MEYER-TERMEER, *op. cit.*, s. 201, dla której oznaczało ono przyjęcie rzeczy, aby pozostały bezpieczne (*Recipere salvum fore = Recipere ut res salvae futurae sint*).

Analizowane poniżej źródła dotyczą szczególnej odpowiedzialności przedsiębiorców za przyjęte towary. Cennych informacji dostarcza lektura samego tytułu rubryki edyktu<sup>18</sup>:

D. 4,9: *Nautae caupones stabularii ut recepta restituant*<sup>19</sup>.

Pretor posłużył się formą optatywu: aby żeglarze i prowadzący zajazdy zwracali przyjęte dobra. W tytule rubryki edyktu termin *recepta* jest pochodną czasownika *recipere* w jego podstawowym znaczeniu (przyjmować fizycznie rzecz) i oznacza ‘to, co zostało przyjęte’. Celem regulacji było zatem zagwarantowanie zwrotu towarów przyjmowanych przez *nautae caupones* i *stabularii*. Treść edyktu została w pełni zachowana. Słowa pretora znamy dzięki przekazowi Ulpiana:

D. 4,9,1 pr. (Ulp. 14 *ad ed.*): *Ait praetor: „nautae caupones stabularii quod cuiusque salvum fore receperint nisi restituent, in eos iudicium dabo”*<sup>20</sup>.

Pretor zapowiedział skargę przeciwko żeglarzom i prowadzącym zajazdy, gdy nie oddali klientom rzeczy przyjętych pod ochronę. Zwraca uwagę symetria i prostota regulacji. Pretor przyznawał skargę w oparciu o dwie przesłanki: (1) przyjęcie rzeczy klienta, aby pozostały bezpieczne (*Quod salvum fore receperint...*) i (2) niezwrócenie rzeczy (*nisi restituent ...iudicium dabo*)<sup>21</sup>.

W kolejnej wypowiedzi Ulpian przedstawia cel edyktu. Dla ustalenia podstawy pretorskiej odpowiedzialności istotne jest przede wszystkim pierwsze zdanie jurysty:

<sup>18</sup> Justynian zachował ten tytuł także w Digestach. Zob. O. LENEL, *Das Edictum perpetuum*<sup>3</sup>, Leipzig 1927, s. 131.

<sup>19</sup> D. 4,9: „Aby żeglarze, prowadzący gospody i zajazdy zwracali to, co zostało przyjęte”.

<sup>20</sup> Pretor zapowiada: „Przyznam skargę przeciw żeglarzom, prowadzącym gospody oraz zajazdy, jeżeli nie zwrócą tego, co przyjęli od kogokolwiek, aby pozostało bezpieczne”.

<sup>21</sup> M. SARGENTI, *Osservazioni sulla responsabilità dell'exercitor navis in diritto romano*, [w:] *Studi in memoria di Emilio Albertario*, Milano 1953, s. 573.

D. 4,9,1,1 (Ulp. 14 *ad ed.*): *Maxima utilitas est huius edicti, quia necesse est plerumque eorum fidem sequi et res custodiam eorum committere. ne quisquam putet graviter hoc adversus eos constitutum: nam est in ipsorum arbitrio, ne quem recipiant, et nisi hoc esset statutum, materia daretur cum furibus adversus eos quos recipiunt coeundi, cum ne nunc quidem absterneant huiusmodi fraudibus*<sup>22</sup>.

Ulpian stwierdza, że regulacja ta jest bardzo użyteczna (*Maxima utilitas est huius edicti...*), ponieważ z reguły konieczne jest zaufanie wymienionym w edykcji osobom (*quia necesse est plerumque eorum fidem sequi*) i pozostawienie rzeczy pod ich ochroną (*et res custodiam eorum committere*).

Przytoczona wypowiedź dopełnia i pozwala zinterpretować treść normy z pierwszego źródła. Pretor przyznawał skargę, gdy żeglarz lub właściciel zajazdu nie zwrócił przyjętego pod ochronę towaru. Szczególna odpowiedzialność wynikała z konieczności powierzenia rzeczy osobom świadczącym usługi związane z transportem. Samodzielne strzeżenie byłoby bardzo trudne lub niemożliwe podczas transportu morskiego. Podobny problem występował w przypadku noclegu w gospodzie. W znacznym stopniu ograniczona była możliwość dozoru dóbr pozostawionych zwykle poza sferą bezpośredniej kontroli klientów<sup>23</sup>. Dlatego też podróżujący z reguły zmuszeni byli przekazywać towary pod ochronę osobie prowadzącej działalność (*res*

<sup>22</sup> „Wielka jest użyteczność tego edyktu, ponieważ najczęściej konieczne jest zaufanie tym osobom i pozostawienie rzeczy pod ich ochroną. Niech nikt nie sądzi, że to zostało przeciw nim zbyt surowo unormowane: ponieważ jest w ich mocy podjęcie decyzji, by kogoś nie przyjąć na statek, i gdyby nie było tego edyktu, istniałaby możliwość współdziałania ze złodziejami na szkodę innych osób, których rzeczy zostały przyjęte na statek, ponieważ nawet teraz nie powstrzymują się od podobnych oszustw”.

<sup>23</sup> Zdaniem R. FERCIA, *Criteri di responsabilità dell'exercitor: modelli culturali dell'attribuzione di rischio e 'regime' della nossalità nelle azioni penali in factum contra nautas, caupones, et stabularios*, Torino 2002, s. 218-221, pozostawienie dóbr w sferze kontroli przedsiębiorcy stanowiło istotny element uzasadniający wprowadzenie omawianej odpowiedzialności.

*custodiae eorum committere*). Pretor sankcjonował przyjęcie towaru przez przedsiębiorcę odpowiedzialnością na podstawie omawianego edyktu. Klientowi przysługiwała skarga zawsze wtedy, gdy żeglarz lub prowadzący zajazd nie zwracał przekazanej mu rzeczy<sup>24</sup>.

Odpowiedzialność wynikającą z samego faktu przyjęcia rzeczy na statek dostrzega w D. 4,9,1,1 wielu autorów. Zdaniem Christopa Brechta analizowany tekst dowodzi w sposób ostateczny przemiany tzw. ‘*receptum nautarum*’ z pierwotnie akcesoryjnego kontraktu w gwarancję o charakterze dorozumianym<sup>25</sup>. Problemem jest określenie, kiedy zmiana ta nastąpiła. Autor jest przekonany, że ewolucja pochodzi z okresu poklasycznego<sup>26</sup>. Rozważając tę wątpliwość warto podkreślić, że Ulpian w całym komentarzu akcentuje fizyczne przekazanie rzeczy jako jedyną podstawę odpowiedzialności. Jurysta uzasadnia nawet wprowadzenie edyktu koniecznością oddania rzeczy pod ochronę przedsiębiorcy<sup>27</sup>.

W kolejnej części komentarza wyjaśniana jest terminologia edyktu. Norma prawa pretorskiego zawierała wieloznaczne określenie ‘*nautae*’, które wymagało doprecyzowania:

D. 4,9,1,2 (Ulp. 14 *ad ed.*): *Qui sunt igitur, qui teneantur, videndum est. ait praetor „ nautae”.* *nautam accipere debemus eum qui navem exercet: quamvis nautae appellantur omnes, qui navis navigandae causa in nave sint: sed de exercitore solummodo praetor sentit. nec enim debet, inquit Pomponius, per remigem aut mesonautam obligari, sed per se vel per navis magistrum: quamquam si ipse alicui e nautis committi iussit, sine dubio debeat obligari*<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1 pr: *Ait praetor: „nautae caupones stabularii quod cuiusque salvum fore receperint nisi restituent, in eos iudicium dabo”.*

<sup>25</sup> C. BRECHT, *op. cit.*, s. 114.

<sup>26</sup> Tamże, s. 123.

<sup>27</sup> Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,1: *Maxima utilitas est huius edicti, quia necesse est plerumque eorum fidem sequi et res custodiae eorum committere...*

<sup>28</sup> „Trzeba teraz zobaczyć, kim są osoby ponoszące odpowiedzialność. Pretor mówi ‘żeglarze’. Za ‘żeglarza’ musimy uznać tego, kto jest armatorem statku, choć zwykle

Ulpian stawia pytanie o to, kto odpowiadał za zwrot rzeczy. Edykt dotyczył żeglarzy (*nautae*), jednak odpowiedzialność ponosił tylko armator statku (*exercitor navis*). Uzasadniając swoją interpretację jurysta przytacza pogląd Pomponiusza, który ograniczył krąg osób zdolnych do zaciągnięcia zobowiązania<sup>29</sup>. Zdaniem tego ostatniego przyjęcie towaru przez wioślarza lub zwykłego żeglarza nie powodowało powstania odpowiedzialności (*nec enim debet, inquit Pomponius, per remigem aut mesonautam obligari*). Wyjątkowo jednak armator będzie ponosił odpowiedzialność za działania *nautae*, gdy wydał jednemu z nich polecenie przyjmowania towarów.

Ostatnie zdanie jurysty precyzyjnie odzwierciedla zakres nowej regulacji. Odpowiedzialność armatora wynikała wyłącznie z wydania komuś z marynarzy rozkazu przyjmowania towarów: *si ipse alicui e nautis committi iussit, sine dubio debeat obligari*. Tekst nie pozostawia miejsca na działalność o charakterze zobowiązaniowym, w szczególności na składanie oświadczeń woli przez *nautae*. Odpowiedzialność przedsiębiorcy powstaje w wyniku fizycznego przyjęcia towaru na statek<sup>30</sup>. Na tym etapie rozważań możemy jeszcze pozostawić otwartym pytanie, czy skierowanie polecenia przyjęcia rzeczy do któregoś z marynarzy może być postrzegane jako forma kontraktowania armatora statku z klientem.

---

żeglarzami nazywani są wszyscy ci, którzy są na statku po to, by mógł on żeglować. Ale pretor ma na myśli tylko armatora i, jak mówi Pomponiusz, armator nie może być odpowiedzialny za działania wioślarza albo żeglarza niższego rzędu, lecz będzie odpowiedzialny wyłącznie za działania własne albo kapitana statku. Jeżeli jednak armator poleciłby, aby przekazywano towary komuś z żeglarzy, bez wątpienia będzie on ponosił odpowiedzialność także za to”.

<sup>29</sup> E. STOLFI, *Studi sui libri ad edictum di Pomponio, I Trasmissione e fonti*, Napoli 2002, s. 160 i n. Publikacja dostępna także w internecie: <http://www.ledonline.it/rivistadirittoromano/ALLEGATI/stolfi-III-5.pdf>.

<sup>30</sup> Por. Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,1: *Maxima utilitas est huius edicti, quia necesse est plerumque eorum fidem sequi et res custodiae eorum committere...* i Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,2: *si ipse alicui e nautis committi iussit sine dubio debeat obligari*.



Określenie podstawy szczególnej odpowiedzialności ułatwia analiza kolejnej wypowiedzi Ulpiana. Jurysta wyjaśnia w niej znaczenie słów pretora „*quod cuiusque saluum fore receperint*”:

D. 4,9,1,6 (Ulp. 14 *ad ed.*): *Ait praetor: „quod cuiusque saluum fore receperint”: hoc est quamcumque rem sive mercem receperint. inde apud Vivianum relatam est ad eas quoque res hoc edictum pertinere, quae mercibus accederent, veluti vestimenta quibus in navibus uterentur et cetera quae ad cottidianum usum habemus*<sup>31</sup>.

Zdaniem Ulpiana podstawą przyznania skargi było przyjęcie rzeczy przez przedsiębiorcę. Pojawiające się w edyktcie sformułowanie ‘to, co zostało przyjęte pod ochronę’ (*quod cuiusque saluum fore receperint*) jurysta tłumaczy bez wahania jako ‘przyjęcie każdej rzeczy lub towaru’ (*hoc est quamcumque rem sive mercem receperint*). Uwaga autora komentarza koncentruje się wyłącznie na fizycznym przyjęciu dóbr. Następnie Ulpian, przywołując autorytet Vivianusa, stwierdza, że także rzeczy towarzyszące towarom przyjmowanym przez przedsiębiorcę będą objęte ochroną.

Rozszerzająca interpretacja Vivianusa musiała mieć duże znaczenie, ponieważ zachowała się także w odrębnym przekazie Paulusa<sup>32</sup>. Zestawienie tych dwóch źródeł ukazuje wpływ jurysprudenencji wcześniejszej na rozwój omawianej odpowiedzialności.

D. 4,9,4,2 (Paulus 13 *ad ed.*): *Vivianus dixit etiam ad eas res hoc edictum pertinere, quae post impositas merces in navem locatasque inferentur, etsi earum vectura non debetur, ut*

<sup>31</sup> „Pretor mówi: ‘to co przyjęli aby pozostało w nienaruszonym stanie’ to znaczy jeżeli przyjęli dowolną rzecz lub towar. Stąd u Viviana przekazane jest, że edykt ten stosuje się także do takich rzeczy, które tylko towarzyszą przewożonym towarom, jak na przykład ubrania, jakie zwykło się używać na statku albo pozostałe rzeczy które mamy do codziennego użytku”.

<sup>32</sup> C. RUSSO RUGGERI, *Viviano giurista minore?*, Milano 1997, s. 88 i n.; Paulus w 13 księdze komentarza omawia edykt *de receptis*. O. LENEL, *Palingenesia...*, I, s. 992.

*vestimentorum, penoris cottidiani, quia haec ipsa ceterarum rerum locationi accedunt*<sup>33</sup>.

Edykt w swoim dosłownym brzmieniu dla powstania odpowiedzialności wymagał przyjęcia rzeczy pod ochronę. Zdaniem jurysty przyjęcie towaru podstawowego było wystarczające, aby obciążyć armatora odpowiedzialnością także za utratę rzeczy towarzyszących, wniesionych na pokład już po załadowaniu głównego ładunku. Z punktu widzenia formalnego nie spełniały one rygorystycznie rozumianych przesłanek odpowiedzialności edyktałnej. Przedsiębiorcy przyjmowali bowiem pod ochronę wyłącznie towary przekazane przez klienta<sup>34</sup>. Stanowisko Vivianusa gwarantowało jednak pełniejszą realizację celu edyktu, jakim była ochrona mienia klientów narażonych na zwiększone ryzyko utraty rzeczy w związku z działalnością prowadzoną przez *nautae, caupones, stabularii*<sup>35</sup>.

Po omówieniu problematyki rzeczy wchodzących w zakres odpowiedzialności z edyktu Ulpian przechodzi do kolejnego tematu i stara się określić, od kiedy towary należy uznać za przyjęte przez przedsiębiorcę. Odpowiedź na to pytanie była niezwykle istotna, ponieważ wyznaczała moment powstania odpowiedzialności:

D. 4,9,1,8 (Ulp. 14 *ad ed.*): *Recipit autem salvum fore utrum si in navem res missae ei adsignatae sunt: an et si non sint adsignatae, hoc tamen ipso, quod in navem missae sunt, receptae videntur? et puto omnium eum recipere custodiam, quae in navem illatae sunt, et factum non solum nautarum praestare debere, sed et vectorum*<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> „Vivianus stwierdził, że edykt dotyczy także tych rzeczy, które wniesiono na statek po załadowaniu i oddaniu do transportu towarów, nawet gdy nie podlegają opłacie transportowej, jak ubrania i codzienne wyżywienie, ponieważ są to rzeczy towarzyszące oddanym do transportu towarom”.

<sup>34</sup> Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,6: *Ait praetor: „quod cuiusque salvum fore receperint”: hoc est quamcumque rem sive mercem receperint...*

<sup>35</sup> C. RUSSO RUGGERI, *op. cit.*, s. 94 i n.

<sup>36</sup> „Przyjmuje rzeczy w celu ochrony wtedy, kiedy zostaną w sposób wyraźny przyjęte przez niego, czy też nawet jeżeli nie zostały przyjęte, przez to tylko, że zostały załadowane

W analizowanym paragrafie wyraźnie widać, że samo przyjęcie rzeczy rodzi skutki prawne. Ulpian rozważa problem sposobu, w jaki rzeczy powinny być przyjmowane przez przedsiębiorcę. Odpowiedzialność z edyktu mogłaby powstawać już w chwili wysłania rzeczy na statek (*si in navem res missae sunt*). Prawdopodobnie rozumiany tutaj jest moment, w którym klient nie ma już kontroli nad towarem oddawanym do transportu. Druga możliwość określenia czasu powstania odpowiedzialności to chwila bezpośredniego przyjęcia towarów przez przedsiębiorcę (*adsignatio*)<sup>37</sup>. Zwraca uwagę konstrukcja postawionego pytania. Jurysta rozpoczyna od zestawienia hipotezy wysłania rzeczy na statek z bezpośrednim jej przyjęciem przez przedsiębiorcę (*si in navem res missae ei adsignatae sunt*). Następnie wykluczając bezpośrednie przyjęcie towaru (*an et si non sint adsignatae*) powraca do hipotezy wysłania rzeczy na statek i pyta, czy jest to wystarczające dla powstania odpowiedzialności (*hoc tamen ipso, quod in navem missae sunt, receptae videntur?*). Warto zaobserwować, że pierwsza hipoteza dotyczy wysyłania rzeczy ‘na statek’ (*in navem missae sunt*), druga zaś przekazania ich bezpośrednio do rąk przedsiębiorcy (*ei adsignatae sunt*).

Przytoczone rozważania Ulpiana służyły wypracowaniu jednoznacznej interpretacji słów edyktu „*quod cuiusque salvum fore receperint*”. Jurysta analizował dwa powiązane ze sobą problemy. Pierwszym było pytanie, czy wysłanie rzeczy na statek jest równoznaczne z ich przyjęciem przez żeglarza. Drugim była wątpliwość, czy konieczne jest bezpośrednie przekazanie towarów (*adsignatio*), aby uznać rzeczy za przyjęte. Rozwiązaniem obu kwestii jest stwierdzenie, że przedsiębiorca przyjmuje w celu ochrony wszystkie rzeczy załadowane na statek (*et puto omnium eum recipere custodiam, quae in navem illatae sunt*).

---

na statek, należy je uznać za rzeczy przyjęte? Sądzę, że przejmuje obowiązek strzeżenia wszystkiego tego co zostało załadowane na statek i musi odpowiadać nie tylko za szkody wyrządzone przez żeglarzy, lecz także za szkody wyrządzone przez podróżnych”.

<sup>37</sup> Poprzez *adsignatio* rozumieć należy wyszczególnienie określonych towarów jako towarów bezpośrednio przejmowanych przez przedsiębiorcę pod ochronę. Por. Mod. 5 reg. D. 18,1,62,2: *Res in aversione empta, si non dolo venditoris factum sit, ad periculum emptoris pertinebit, etiamsi res adsignata non sit*.

Kontynuując swoje rozważania Ulpian podkreśla, że towary mogą być przyjęte pod ochronę nawet poza statkiem. W takiej sytuacji odpowiedzialność obejmowała również ryzyko utraty rzeczy przed załadunkiem:

D. 4,9,3 pr. (Ulp. 14 *ad ed.*): *Et ita de facto vectorum etiam Pomponius libro trigensimo quarto scribit. idem ait, etiamsi nondum sint res in navem receptae, sed in litore perierint, quas semel recepit, periculum ad eum pertinere*<sup>38</sup>.

Przytoczona wypowiedź po raz kolejny wskazuje, że sam fakt przyjęcia przez przedsiębiorcę skutkowało powstaniem odpowiedzialności na podstawie edyktu. Warto zwrócić uwagę na formę określenia odpowiedzialności przez Pomponiusza. Jurysta mówi o ponoszeniu ryzyka (*periculum ad eum pertinere*) związane z utartą rzeczy od momentu jej przyjęcia, nawet gdy towary zostaną utracone poza statkiem.

Dotychczasowa analiza komentarza Ulpiana jednoznacznie wskazuje na powstanie odpowiedzialności w momencie przyjęcia rzeczy przez przedsiębiorcę. Przywołany w D. 4,9,1,6 przez Ulpiana oraz w D. 4,9,4,2 przez Paulusa pogląd Viviana dowodzi, że już w I w. n.e. jedynym elementem warunkującym przyznanie skargi przez pretora było wniesienie rzeczy na statek. Vivian rozszerzył bowiem odpowiedzialność na przedmioty codziennego użytku wniesione na pokład po załadowaniu towaru<sup>39</sup>.

Problem podstawy odpowiedzialności jest jednak jednym z bardziej spornych w doktrynie. Wypowiedź Ulpiana zachowana w tytule Digestów dotyczącym szczególnej skargi z tytułu kradzieży (D. 47,5 *Furti adversus nautas caupones stabularios*), zdaje się wskazywać, że do powstania odpowiedzialności jurysta wymagał zawarcia odrębnego kontraktu gwarancyjnego. Niezwykle trafna i aktualna po-

---

<sup>38</sup> „I to samo pisze o szkodach wyrządzonych przez podróżnych Pomponiusz w 34 księdze (kom. do edyktu). Twierdzi także, że jeżeli rzeczy zostały już raz przyjęte, nawet jeżeli nie zostały jeszcze załadowane na statek, lecz zostały utracone na brzegu, ryzyko ich utraty będzie ponosił przedsiębiorca”.

<sup>39</sup> Paul. 13 *ad ed.* D. 4,9,4,2: *Vivianus dixit etiam ad eas res hoc edictum pertinere, quae post impositas merces in navem locatasque inferentur...*

zostaje wypowiedź Remo Martiniego, który zauważa, że sprzeczność w przekazie stanowiska Ulpiana wyznaczyła trwały podział doktryny<sup>40</sup>. Część badaczy przykłada większe znaczenie do tekstów pochodzących z tytułu D. 4,9, w których odpowiedzialność wynikała jedynie z przekazania rzeczy przedsiębiorcy. Inni autorzy, opierając się wyłącznie na interpretacji jednego zdania w D. 47,5,1,4, dowodzą, że w prawie klasycznym zawsze wymagane było zawarcie odrębnego kontraktu gwarancyjnego. Zgodnie z tym poglądem wypowiedzi jurystów zawierające odpowiedzialność wynikającą bezpośrednio z faktu materialnego przyjęcia rzeczy zostały interpolowane<sup>41</sup>. Wobec istnienia sporu w doktrynie konieczne jest omówienie intrygującej wypowiedzi Ulpiana.

Przytoczone poniżej źródło jest jedynym zachowanym przekazem, który być może pozwala na interpretację *receptum nautarum* jako kontraktu gwarancyjnego zawieranego odrębnie od przyjęcia rzeczy<sup>42</sup>. Tekst D. 47,5,1,4 należy analizować wspólnie z poprzedzającym go D. 47,5,1,3, ze względu na spójny charakter wypowiedzi jurysty:

D. 47,5,1,3-4 (Ulp. 38 *ad ed.*): 3. *Cum enim in caupona vel in navi res perit, ex edicto praetoris obligatur exercitor navis vel caupo ita, ut in potestate sit eius, cui res subrepta sit, utrum mallet cum exercitore honorario iure an cum fure iure civili experiri*<sup>43</sup>. 4. *Quod si receperit salvum fore caupo vel nauta, furti actionem non dominus rei subreptae, sed ipse habet, quia recipiendo periculum custodiae subit*<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> R. MARTINI, *Cheirembolon. Noterella in margine al 'receptum nautarum'*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, IV, Milano 1971, s. 207 p. 23.

<sup>41</sup> F.M.DE ROBERTIS, *op. cit.*, s. 53; C. BRECHT, *op. cit.*, s. 113 i n.

<sup>42</sup> Przywoływanie tego fragmentu jest podstawowym argumentem w pracy A.J.M. MEYER-TERMERER. Zob. A.J.M. MEYER-TERMEER, *op. cit.*, s. 204-205.

<sup>43</sup> „Jeżeli rzecz zaginie w zajeździe bądź na statku, z edyktu pretora (edykt *furti adv. n.c.s.*) powstaje zobowiązanie przedsiębiorcy morskiego lub prowadzącego zajazd tak, że jest w mocy tego, kto został okradziony, wniesienie bądź skargi prawa pretorskiego przeciwko przedsiębiorcy bądź skargi prawa cywilnego przeciwko złodziejowi”.

<sup>44</sup> „O ile jednak żeglarz bądź prowadzący zajazd przyjął rzeczy w celu ochrony, skarga z tytułu kradzieży nie będzie przysługiwała właścicielowi, lecz samemu

Punktem wyjścia rozważań Ulpiana (D. 47,5,1,3) jest dokonanie kradzieży w obrębie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności: ‘*Cum enim in caupona vel in navi res perit...*’. W chwili dokonania kradzieży rzecz znajdowała się już na statku bądź w zajeździe. Okradzionemu przysługiwał wybór między wniesieniem szczególnej skargi z tytułu kradzieży przeciwko przedsiębiorcy lub skargi cywilnej z tytułu kradzieży przeciwko złodziejowi (*cum exercitore honorario iure an cum fure iure civili experiri*). Kontynuując (D. 47,5,1,4) Ulpian wprowadza hipotezę przyjęcia rzeczy pod ochronę (*Quod si receperit salvum fore*). Jeżeli przedsiębiorca przyjął rzecz pod ochronę, cywilna skarga z tytułu kradzieży przysługiwać będzie jemu samemu, ponieważ przyjmując rzeczy ponosi ryzyko związane z ich strzeżeniem (*quia recipiendo periculum custodiae subit*).

Druga z przytoczonych myśli Ulpiana stanowi dla znacznej części doktryny dowód istnienia *pactum* określanego jako *receptum nautarum*. Na podstawie tego tekstu można sądzić, iż *receptum* było dodatkową umową między stronami, niezależną od przekazania rzeczy. Przy takiej interpretacji powstaje problem niespójności między wszystkimi wcześniej analizowanymi źródłami zachowanymi w tytule D.4,9.

Aldo Petrucci wskazuje, że treść D. 47,5,1,4 nie musi być sprzeczna z pozostałymi wypowiedziami Ulpiana. Zdaniem tego autora omawiany tekst niekoniecznie zakłada zawarcie odrębnej czynności prawnej. Poprzez przyjęcie towarów na statek może dochodzić do przyjęcia na siebie obowiązku *salvum fore* i powiązanej z nim odpowiedzialności<sup>45</sup>. Włoski romanista podkreśla, że nawet jeżeli nie zaakceptujemy przedstawionej interpretacji zachowującej spójność w poglądach Ulpiana, to myśl zawarta w D. 47,5,1,4 byłaby jedynie dowodem na możliwość zawarcia odrębnego *receptum nautarum* jeszcze w III wieku naszej ery. Stanowisko Aldo Petrucciego uważam za przekonujące, jednak wymaga ono pewnego doprecyzowania, ponieważ autor pomija w swoich rozważaniach tekst D. 47,5,1,3. Z tego ostatniego jednoznacz-

---

przedsiębiorcy, ponieważ przyjmując ponosi ryzyko związane ze strzeżeniem rzeczy”.

<sup>45</sup> A.PETRUCCI, *Diritto commerciale...*, s. 283.

nie wynika, że towary były już na statku, kiedy dokonano kradzieży, a mimo to nie podlegały odpowiedzialności na podstawie edyktu.

Uzgadniając wypowiedzi Ulpiana można postawić szereg hipotez. Brak przyjęcia rzeczy przez przedsiębiorcę można tłumaczyć na przykład tym, że podróżny potajemnie wniósł towary na statek bądź do zajazdu. Hipoteza ta byłaby jednak trudna do obrony. Utrzymywanie na podstawie jednego stwierdzenia Ulpiana (D. 47,5,1,4), że *receptum natarum* było dodatkowym kontraktem gwarancyjnym wydaje się jednak równie mało przekonujące. Analizowane wcześniej teksty z tytułu D. 4,9 dowodzą, że odpowiedzialność na mocy edyktu powstawała w momencie przyjęcia towaru na statek. Przyjęcie rzeczy przez przedsiębiorcę stanowi w istocie główny przedmiot zainteresowania jurystów. Powszechne we wcześniejszej doktrynie hipotezy interpolacyjistyczne nie wydają się uzasadnione<sup>46</sup>. Wyjaśnieniem tej kwestii może być jednak ponowna lektura komentarza Ulpiana.

Jeżeli wierzyć przekazom jurystów, edykt pretora został wprowadzony, ponieważ częstokroć dochodziło do kradzieży na statkach i w zajazdach. Nawet po wprowadzeniu tego edyktu zdarzały się przypadki współdziałania żeglarzy i prowadzących zajazdy ze złodziejami<sup>47</sup>. Rozsądnym wydaje się zatem przypuszczenie, że nie wszyscy podróżni chcieli oddawać swoje towary w ręce osób określanych jako *hoc genus hominum*. W analizowanej wcześniej *laudatio edicti* (D. 4,9,1,1) Ulpian mówi, że konieczność oddawania rzeczy pod ochronę przedsiębiorców była częsta (*quia necesse est plerumque eorum fidem sequi et res custodiae eorum committere*). Wyjątkowo jednak do przekazania towaru mogło nie dojść. Podróżujący nie powierzał rzeczy, gdy miał możliwość samodzielnie zagwarantować jej bezpieczeństwo. Wówczas nie powstawała wprowadzona przez pretora odpowiedzial-

<sup>46</sup> C. BRECHT, *op. cit.*, s. 112 i n.

<sup>47</sup> Ulp. 14 *ad ed.* D. 4,9,1,1: *Maxima utilitas est huius edicti, quia necesse est plerumque eorum fidem sequi et res custodiae eorum committere. Ne quisquam putet graviter hoc adversus eos constitutum: nam est in ipsorum arbitrio, ne quem recipiant, et nisi hoc esset statutum, materia daretur cum furibus adversus eos quos recipiunt coeundi, cum ne nunc quidem abstineant huiusmodi fraudibus.*

ność z tytułu *receptum*. Do jej powstania konieczne było bowiem, aby przedsiębiorca przyjął towar pod ochronę.

Prawo pretorskie zapewniało jednak podróznym możliwość wniesienia skargi nawet w omawianej sytuacji. W tym przypadku odpowiedzialność przedsiębiorcy była natomiast wyraźnie ograniczona. Dotyczyła wyłącznie deliktów wyrządzonych przez zatrudniany personel w obrębie prowadzonej działalności. W przypadku utraty rzeczy poszkodowanemu przysługiwał wybór między cywilną skargą z tytułu kradzieży wnoszoną przeciwko sprawcy<sup>48</sup> bądź dodatkową pretorską *actio furti in factum* skierowaną do *nautae, caupones, stabularii*<sup>49</sup>.

Jeśli zaś przedsiębiorca przyjął rzeczy, pierwszeństwo miała szczególnie odpowiedzialność na mocy edyktu *de receptis*. Poszkodowany mógł wnieść jedynie pretorską *actio de recepto*. Cywilna *actio furti* przysługiwała wówczas wyłącznie przedsiębiorcy, ponieważ przyjmując rzecz pod ochronę ponosił ryzyko jej utraty w wyniku kradzieży<sup>50</sup>.

Różnice pomiędzy omawianymi skargami były bardzo znaczące. Za pomocą szczególnej skargi z tytułu kradzieży popełnionej w obrębie prowadzonej działalności poszkodowany dochodził podwójnej wartości utraconej rzeczy. Natomiast opisywana w D. 4,9 *actio de recepto* była skargą opiewającą jedynie na pojedynczą wartość rzeczy. W ten sposób pretor skłaniał przedsiębiorców do przyjmowania towarów pod ochronę<sup>51</sup>. Wpływało to pozytywnie na rozwój handlu, eliminując konieczność zapewnienia samodzielnego strzeżenia przewożonego towa-

---

<sup>48</sup> Warunkiem niezbędnym wniesienia *actio furti* było oczywiście ustalenie, kto dokonał kradzieży.

<sup>49</sup> Za delikty powstałe w obrębie prowadzonej działalności przez zatrudniony personel odpowiadał bezpośrednio przedsiębiorca: Ulp. 38 *ad ed.* D. 47,5,1,3: *Cum enim in caupona vel in navi res perit, ex edicto praetoris obligatur exercitor navis vel caupo ita, ut in potestate sit eius, cui res subrepta sit, utrum mallet cum exercitore honorario iure an cum fure iure civili experiri.*

<sup>50</sup> Ulp. 38 *ad ed.* D. 47,5,1,4: *Quod si receperit salvum fore caupo vel nauta, furti actionem non dominus rei subreptae, sed ipse habet, quia recipiendo periculum custodiae subit.*

<sup>51</sup> R. FERCIA, *op. cit.*, s. 186.



ru, tym bardziej, że odpowiedzialność przedsiębiorców za powierzone im towary była niezależna od winy.

Przedstawiona interpretacja pozawała zachować spójność w wywodach Ulpiana. Pogląd jurysty wyrażony w D. 47,5,1,4 nie dowodzi istnienia odrębnego kontraktu gwarancyjnego. Analiza wypowiedzi jurystów zawartych w tytule D. 4,9 prowadzi do wniosku, że odpowiedzialność przedsiębiorcy powiązana była najpóźniej od I w n.e. z samym faktem przyjęcia rzeczy od podróżnego. Zakres zastosowania edyktu był zatem zdecydowanie szerszy niż utrzymywała do tej pory znacząca część doktryny, co ważniejsze jednak, skutecznie gwarantowała bezpieczeństwo przewożonych towarów.

#### THE RANGE OF APPLICATION OF THE EDICT ‘NAUTAE, CAUPONES, STABULARII UT RECEPTA RESTITUANT’

##### Summary

This article focuses on the range of application of the edict ‘*nautae, caupones, stabularii ut recepta restituant*’. The regulation introduced no fault liability for things received for safekeeping by seaman and innkeepers (D. 4,9,3,1). Most scholars argue that the so called *receptum nautarum* was a separate guarantee contract. This interpretation limits the scope of the edict only to enforcing a contractual obligation. It seems also unfounded.

The roman jurist never used the term *receptum nautarum*. Especially they never require entering into a separate guarantee contract as a basis for the liability of seaman and innkeepers. In their commentaries it is always *recipere* in the basic meaning of receiving something for safekeeping that triggers the liability. The questions discussed in the legal texts focus only on following problems: the purpose of the edict and the necessity of entrusting the property to seamen and innkeepers (D. 4,9,1,1); who is entitled to receive the property for safekeeping (D. 4,9,1,2, D. 4,9,1,3); the question if the edict relates also to those things that are additional to the main merchandise received for safekeeping (D. 4,9,1,6); how should the property be entrusted and when the goods are seen as received for

safekeeping by the seamen or innkeepers (D. 4,9,1,8); the question if the edict relates to property received only on the ship for transport or also to merchandise received on the shore (D. 4,9,3 pr).

The idea of *receptum nautarum* being a guarantee contract is mainly based on one sentence from Ulpian commentary regarding the special *actio furti adversus nautas cauponas stabularios* (D. 47,5,1,4). It is possible to interpret this text in a coherent way with all other fragments that connect the liability of the entrepreneurs with the mere fact of receiving something for safekeeping.

As a result of this study it is plausible to assume that the praetor addressed in the new regulation the problem of merchandise entrusted to seamen and innkeepers without any legal guarantee. It is certain that from the first century A.D. the liability of discussed entrepreneurs was based only on the fact of receiving goods for safekeeping.